

## Związkowcy oburzeni projektem zmian w zasiłku chorobowym. Są lepsze rozwiązania

data aktualizacji: 2019.11.28



**Nadużycia z tytułu nieuczciwych zwolnień chorobowych sięgają w Polsce nawet 30 proc. ogólnej liczby zwolnień lekarskich. Według Ministerstwa Finansów sposobem na pozbycie się patologii ma być m.in. wydłużenie tzw. okresu wyczekiwania, o czym poinformowano w odpowiedzi na interpelację poselską Joanny Muchy.**

Chodzi o okres, po którym ubezpieczony może korzystać ze środków Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, czyli otrzymać zasiłek chorobowy. Ministerstwo proponuje, żeby od 2020 roku okres wyczekiwania wynosił 90 dni dla ubezpieczonych obowiązkowo oraz 180 dni dla ubezpieczonych dobrowolnie (np. osób samozatrudnionych). W tej chwili ten czas jest znacznie mniejszy – 30 dni przy ubezpieczeniu obowiązkowym i 90 dni przy ubezpieczeniu dobrowolnym.

Do pomysłu Ministerstwa krytycznie odnosi się wiceprzewodniczący OPZZ Piotr Ostrowski, który powiedział: Rząd ewidentnie szuka planów ratunkowych w kwestii dopięcia budżetu na przyszły rok. Ale szuka tych oszczędności w kieszeniach chorych. To oburzające.

Sytuację komentuje Mikołaj Zając, ekspert z najbardziej doświadczonej w problematyce absencji chorobowej firmy konsultingowej na polskim rynku. Prezes Conperio uważa, że w celu skutecznego

zmniejszenia odsetka nieuczciwych zwolnień chorobowych należałoby przede wszystkim regularnie kontrolować prawidłowość wykorzystywania wystawianych druków ZLA:

- Dobrze, że rząd postanowił pochylić się nad zjawiskiem nieuczciwych zwolnień chorobowych, bo to duży problem, na którym traci cała gospodarka. W wyniku dogłębnych analiz i badań, przeprowadzanych przez Conperio w przedsiębiorstwach z różnych branż, uważam jednak, że da się zaproponować lepsze rozwiązania od tych, które proponuje Ministerstwo Finansów.

Najskuteczniejszym narzędziem, pozwalającym zmniejszyć skalę nadużyć o nawet 2/3, jest kontrola absencji chorobowych. Sprawdzanie prawidłowości wykorzystywania wystawianych druków ZLA pozwala namierzyć tzw. chorych „zawodowych”, którzy z przedłużającej się absencji zrobili sobie sposób na życie. Takie kontrole są entuzjastycznie przyjmowane nie tylko przez pracodawców, ale również ze zrozumieniem przez pracowników i związki zawodowe. W końcu nikt uczciwy nie chce wyrabiać nadgodzin i pracować za kogoś, kto łamie prawo wykorzystując zwolnienia niezgodnie z ich przeznaczeniem. Kontrole wykonują już setki podmiotów w Polsce i są zadowolone z rezultatów. W interesie firm pozostaje zajęcie się tym problemem – komentuje Mikołaj Zając.

I dodaje: - Treść rozporządzenia proponowanego przez Ministerstwo Finansów uderza przede wszystkim w osoby nowozatrudnione, a z naszych danych wynika, że to nie one tworzą największy problem. Patologiczne postępowanie absencyjne jest najczęściej domeną pracowników o co najmniej rocznym stażu, takich którzy zdążyli wybadać, na co mogą sobie pozwolić. Ewentualne wprowadzenie od stycznia przedłużonego okresu wyczekiwania nie uderzy w oszustów, tylko w osoby chore na grypę. A chyba nie o to chodzi ustawodawcy.

Źródło: <https://www.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/zwiazkowcy-oburzeni-projektem-zmian-w-zasilku-chor,58937>